Nr. 83 Kraków, środa 7 kwietnia 1920 Rocznik XXIX.

26 M miesięcznie z odsyłką

W Krakowie bez odsyłki miesięcznie 24 Mk — Zagranicą miesięcznie 32 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 1 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano z wyjątkiem poniedziałków

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza nonparelem 1·50 Mk, w nadesłanem 5 Mk. Głosy publiczne po 7 Mk za wiersz.

Cziczerin o rokowaniach z Polską

Kraków, 6 kwietnia.

Wedle doniesień z Moskwy wygłosił minister spraw zagranicznych Cziczerin na konferencyi sowietów mowę o kwestyi pokojowej, w której oświadczył:

„**Z Polską nie możemy dopóty rokować, dopóki Polska nie wyrazi zgody na zawieszenie broni w chwili rozpoczęcia rokowań. Rokowania musiałyby na wszelki sposób toczyć się w mieście neutralnem.**

Z Rumunii rząd sowietów nie otrzymał dotąd odpowiedzi na propozycyę rosyjską przeniesienia układów do Charkowa. Stoi to w związku ze zmianą rządu w Rumunii, ponieważ generał Averescu, nowy premier, jest **przeciwny zawarciu pokoju z Rosyą.**

Pokój z Estonią już jest ratyfikowany, a z **Łotwą** rokowania rozpoczną się **w najbliższych dniach.** Powstały w tej sprawie pewne trudności, ponieważ przed zajęciem Rygi przez Niemców Rosyanie wywieźli większą część urządzeń tamtejszych fabryk do Rosyi, gdzie urządzenia te dotąd są w użyciu. Trudno jest oddać te maszyny w tej chwili, znajdziemy jednak jakieś wyjście.

Konferencye w Helsingforsie i Warszawie, które na skutek poduszczeń ententy miały doprowadzić do zawarcia przymierza zaczepnego wszystkich państw kresowych przeciw Rosyi, **rozbiły się**, a w niezadługim czasie Polska i Finlandya będą **odosobnione**".

Polska zgadza się na rokowania w Estonii

Jak wiadomo, odpowiedź rządu polskiego na notę Cziczerina obstawała przy Borysowie jako miejscu rokowań. Jak jednak z Moskwy radiotelegraficznie donoszą, **Polska dodatkowo zgodziła się na odbycie rokowań w jednem z miejsc w Estonii.**

O ile ta wiadomość się sprawdzi, to drugie żądanie Cziczerina (zawieszenie broni na całym froncie) stałoby się bezcelowem, gdyż wybór miejsca neutralnego czyni ten warunek niepotrzebnym.

Litwinow o rokowaniach polsko-rosyjskich

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" drukuje wywiad z Litwinowem, którego ten udzielił korespondentowi tegoż pisma. Litwinow odmawia Polsce prawa rewindykacyi granic z roku 1772, gdyż tylko wielka posiadłość na Litwie i Białorusi należy do Polaków, ludność zaś nie jest polską. Według Litwinowa obszarnicy polscy popychają wielkich panów polskich do tej awantury wojennej.

Rokowania francusko-rosyjskie

Paryż. (PAT. Radio). Millerand przyjął w sobotę delegatów, którzy mają reprezentować Francyę przy pertraktacyach handlowych z kooperatywami rosyjskiemi. Członkowie tej delegacyi odjechali do Kopenhagi, gdzie jest oczekiwane w krótkim czasie przybycie misyi Krasina. Misya ta ma się spotkać z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych.

Łotwa rokuje z rządem sowietów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 27 z. m. rząd łotewski otrzymał następującą iskrówkę:

„Minister spraw zagranicznych Majerowicz, Ryga, 27 marca. Rosyjski rząd sowiecki przyjmuje Waszą propozycyę rozpoczęcia rokowań pokojowych w początkach kwietnia i prowadzenia ich w Moskwie. Rząd sowietów ze swej strony proponuje **rozpoczęcie rokowań 5 kwietnia.** Gwarantuje swobodę ruchów waszym pełnomocnym przedstawicielom i możność przejazdu dla pomocniczego personalu na zasadach, jakie będą ustalone. Przyjmuje pozostałe propozycye, zawarte w Waszem radio i daje odpowiednie gwarancye. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin.

„Robotnik" dowiaduje się, że rząd łotewski termin rozpoczęcia rokowań, zaproponowany przez rosyjski rząd sowietów, przyjął. Dnia 3 kwietnia wyjechała łotewska delegacya pokojowa do Moskwy. Na czele delegacyi łotewskiej, która liczy 25 osób wraz z personelem pomocniczym, stoi wiceminister spraw zagranicznych p. Eberg.

Sytuacya na Ukrainie

Warszawa. (Ukr. B. prasowe). Armia ukraińska pod dowództwem gen. Omeljanowicza-Pawłenki stale rozszerza swój stan posiadania. Żołnierze wyekwipowani bardzo dobrze. Większość ubrana w mundury angielskie, zdobyte na armii Denikina. Karność w wojsku wzorowa.

Stosunek ludności do wojsk ukraińskich nader przyjazny. Masami zgłaszają się włościanie i grupy powstańców, prosząc o wcielenie w szeregi armii ukraińskiej. Jednakże z powodu braku karabinów nie wszyscy mogą być przyjęci.

Do niedobitków Denikina ludność miejscowa odnosi się nader wrogo, nie mogąc zapomnieć dotkliwych rekwizycyi. Przed rozbiciem armii Denikina komendant odeskiego frontu, pułkownik Popow przysłał swych delegatów do gen. Pawłenki, prosząc, by tenże. nie bacząc na dotychczasowe wrogie stosunki, przyłączył resztki wojsk denikinowskich do swej armii i wspólnemi siłami zwrócił się przeciw bolszewikom. Jednakże w czasie trwania pertraktacyi w tym kierunku, oddziały denikinowskie uległy zupełnemu rozbiciu przez włościan.

Poza frontem polsko-bolszewickim niema na Ukrainie prawie żadnych wojsk czerwonych. Bolszewickie władze istnieją tylko po wielkich miastach i niektórych stacyach węzłowych. **Po wsiach ludność wytępia bolszewików.** Bolszewicy boją się strasznie nacyonalistycznego ruchu włościaństwa ukraińskiego. Przyłapano rozkaz głównego dowództwa bolszewickiego, w którym polecono oddziałom czerwonym w razie zajęcia węzłowych centrów przez wojska ukraińskie (nazywając je „bandami Pawłenki") natychmiast wycofać się na lewy brzeg Dniepru, nie czekając szczegółowych rozkazów, by nie utracić łączności z resztą armii czerwonej.

Koniec armii Denikina

Lyon. (PAT. Radio). Krążownik pancerny „Wildeck Russeau" przetransportował z Teodozyi do Sebastopola generała Mangina i misye: francuską, japońską, serbską i czechosłowacką przy armii Denikina.

Żywe walki na froncie bolszewickim

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 3 b. m.:

Na całym froncie od Berezyny do Dniestru **żywa działalność bojowa.** Oddziały nasze w czynnej obronie przeprowadziły szereg wypadów na Wołyniu i Polesiu, celem odsunięcia skoncentrowanych bezpośrednio przed naszym frontem sił nieprzyjacielskich. Wszystkie wypady miały przebieg pomyślny i osiągnęły zamierzony skutek.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z 4 kwietnia:

Na Podolu i Wołyniu ożywiona działalność wywiadowcza. Na Polesiu nieprzyjaciel **gwałtownie atakował** w rejonie Sławeczna nasze pozycye na linii kolejowej pod wsią Nachów. W akcyi tej bolszewicy wprowadzili znaczną ilość artyleryi, nie wyłączając ciężkich kalibrów. Po zaciętych i ciężkich walkach, które zwłaszcza na odcinku Sławeczna przybierały chwilowo korzystny obrót dla przeważających sił bolszewickich, bohaterskie nasze oddziały zadały **stanowczą klęskę nieprzyjacielowi**, biorąc kilkudziesięciu jeńców, w tem kilku oficerów i znaczną zdobycz wojenną. Na odcinku od Borysowa do Połocka obustronna wzajemna akcya patroli.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z 5 kwietnia:

Energiczne ataki nieprzyjacielskie na Sławeczno zostały **odparte**, przyczem wzięliśmy dwa karabiny maszynowe. Bolszewicy, nie bacząc na poniesione w dniu wczorajszym straty, uporczywie atakowali rejon stacyi Nachów i nasze pozycye na południe od Słobody Jakimowskiej. Po **zaciętych walkach** wszystkie ataki odparto. Na reszcie frontu działalność wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułkownik.

Zamach stanu w Danii

Od r. 1912 panuje w Danii król Chrystyan X. W kraju demokratycznie urządzonym król był dekoratywną figurą i nie miał też ambicyi mieszania się do spraw państwowych, które załatwiał rząd wyszły z parlamentu. Od kilku lat rządy spoczywają w rękach prezydenta ministrów Zahle, z zawodu nauczyciela ludowego. Radykalny ten polityk opiera się na większości, złożonej z socyalistów i demokratów, przyczem socyaliści są liczebnie silniejsi.

Podnietę do zamachu stanu dała sprawa Szlezwiku. Pokój wersalski postanowił, że w Szlezwiku, oderwanym w r. 1864 przez Prusy od Danii, ma się odbyć plebiscyt. Koalicya proponowała podzielenie kraju na trzy strefy i przeprowadzenie głosowania w każdej strefie osobno. Gabinet Zahlego zgodził się jednak na plebiscyt tylko w dwóch strefach, gdyż trzecia z przeważającą ludnością niemiecką nie przedstawiała dla Danii żadnej nadziei na pomyślny wynik głosowania. Zahle wychodził ze słusznego założenia, że Dania powinna dążyć tylko do odzyskania bezsprzecznie duńskiego terytoryum, a nie obciążać się ludnością niemiecką. Głosowanie odbyło się więc tylko w dwóch strefach z tym rezultatem, że w jednej większość uzyskali Duńczycy, w drugiej Niemcy.

Tę niechęć rządu do prowadzenia polityki imperyalistycznej wykorzystali tęskniący do władzy konserwatyści, aby skłonić króla do zamachu stanu. Król dał gabinetowi Zahlego dymisyę i, jako ostrożny człowiek, wolał nie narażać się na następstwa i wyjechał z rodziną z Kopenhagi. Usiłowania króla utworzenia gabinetu bezpartyjnego nie powiodły się, a organizacye zawodowe wraz z socyalistyczną frakcyą parlamentarną postawiły królowi ultimatum: albo powołanie napowrót Zahlego albo strejk generalny. Gdy król nie ustąpił, strejk generalny wybuchł. Jak z telegramów wiadomo, strejk jest ogólny z wyjątkiem wyłączonych od

udziału zakładów użyteczności publicznej, jak gazownia, elektrownia i wodociągi.

Ten nagły wyskok królewski narazi kraj na nieobliczalne następstwa. Dania i przed wojną światową była w doskonałej sytuacyi ekonomicznej, zaś w czasie wojny, zachowując poprawną neutralność, robiła z obiema stronami wojującymi tak doskonałe interesa, że dziś jest jednym z najbogatszych krajów w Europie. Waluta duńska zajmuje jedno z najwyższych miejsc, eksport jej wzrósł w czwórnasób, a flota handlowa przynosi krajowi kolosalne dochody.

W te idyliczne stosunki nagle z ręki króla padła bomba. Naród duński jest flegmatyczny, ale gdy się rozchodzi o jego prawa, nie zna żartów. Toteż w Kopenhadze już są na porządku dziennym demonstracye, na razie bezkrwawe, przeciw królowi, a dalszy rozwój wypadków może się dla dynastyi smutno skończyć. Już większe korony w Europie spadły z „namaszczonych" głów.

Co mogło skłonić króla do tak niezwykłego w dziejach konstytucyjnych postępowania? Z jednej strony wskazują na wpływy imperyalistów, którym polityka szlezwicka gabinetu Zahlego nie dogadzała, z drugiej strony mówią o wpływach francuskich, które dążą do skłonienia Danii do gwałtownego wmieszania się wbrew woli większości narodu. Sfery poinformowane twierdzą, że Francya odnosiła się niechętnie do gabinetu Zahlego, który w czasie wojny zachowywał ścisłą neutralność, podczas gdy Francya wolała większe przechylenie się na swoją stronę.

Król utworzył na razie gabinet niepolityczny, którego zadaniem ma być przeprowadzenie nowych wyborów. Szefem gabinetu jest adwokat Liebe, a członkami ludzie, którzy dotąd nie występywali czynnie w życiu politycznem. Koalicya parlamentarna: socyaliści i liberali nie uznają nowego gabinetu, wychodząc z założenia, że utworzony został bezprawnie, gdyż gabinet Zahlego miał za sobą większość.

* * *

Wzburzenia w Kopenhadze

Kopenhaga. (PAT). W mieście panuje **wzburzenie.** Tłumy przełamały kordon na placu przed zamkiem. Mowcy syndykalistyczni wygłaszali do **tłumów** przemówienia, rozwinięto wielkie **czerwone chorągwie** i wznoszono okrzyki przeciw królowi: Niech żyje republika! Demonstracye zakończyły się spokojnie.

Nowy gabinet

Kopenhaga. (PAT). Król zawezwał przywódców wszystkich stronnictw na konferencyę do zamku Amalienburg, aby konferować o sytuacyi. Konferencya trwała do godziny pół do 4 rano. Wszyscy przywódcy byli zdania, że konieczne jest przeprowadzenie wyborów według nowej ustawy wyborczej i że strejk generalny będzie w takim razie odwołany. Minister Liebe oświadczył królowi, że pragnie ustąpić. Król powierzył utworzenie nowego gabinetu dyrektorowi sądu opiekuńczego Friesowi. Nowy gabinet będzie miał za zadanie zwołanie jaknajrychlej parlamentu i ukończenie rokowań co do nowej ustawy wyborczej. Wszyscy przywódcy stronnictw obiecali swe współdziałanie w nowym gabinecie, utworzonym na tej podstawie.

Rozszerzenie się strejku generalnego

Kopenhaga. (PAT). Między robotnikami a rządem toczą się **rokowania** celem zaprzestania strejku generalnego. Wczoraj w południe zebrali się członkowie rządu, przedstawiciele robotniczych związków, tudzież partyi socyalno-demokratycznej. Partya socyalno-demokratyczna postawiła swoje warunki na wypadek zaprzestania strejku generalnego. O godzinie 3 po południu rokowania przerwano, ponieważ prezydent ministrów życzył sobie porozumieć się poprzednio z królem. Strejk generalny przybrał tymczasem **większe rozmiary.** Można się z tem liczyć, że z wyjątkiem przedsiębiorstw miejskich i państwowych **strejk generalny obejmie wszystkie warstwy pracujących.**

Termin wyborów

Kopenhaga. (PAT). Rząd ustanowił termin nowych wyborów na 14 kwietnia. Obecny folketing zbierze się dnia 14 b. m., aby omówić projekty kilku nowych ustaw, między innemi projekt reformy prawa wyborczego.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu" Stow. Spożywcze pracown. kol. „Jedność" w Muszynie K 200·—

Na rzecz Towarzystwa obrony krosów złożył dział warsztatowy pracowników kolejowych w Woli Duchackiej kwotę 1.962 Mk 28 f.

Hr. Manneville o kwestyi Śląska Cieszyńskiego

Poniedziałkowa „Morgenzeitung" przynosi następujące wynurzenia francuskiego pełnomocnika przy międzyaliancklej komisyi plebiscytowej w Cieszynie, datowane 2 kwietnia:

„Życzyłbym sobie, aby z okazyi świąt, obchodzonych tu z takim religijnym zapałem, kłócące się stronnictwa na Śląsku powzięły postanowienie wyrzeczenia się zapalczywości w walce. Jest zbrodnią uciekać się do takich środków, jeżeli się ma siłę do użycia o wiele skuteczniejszego środka zwycięstwa, mianowicie przez wyzyskanie swego głosu przy plebiscycie. Wszyscy, którzy będą mieli prawo głosowania, niech będą zdecydowani pójść do głosowania, ale do tej chwili niech będą spokojni i pracują.

Górnicy ostrawsko-karwińskiego rewiru powinni pamiętać, że ich strejki nietylko szkodzą dobrobytowi kraju, lecz pociągają za sobą ciężkie cierpienia dla tysięcy ludzi, mieszkających daleko stąd. Robotnicy w Krakowie nie mają gazu do gotowania, a dzieci w Wiedniu muszą marznąć, jeżeli górnicy w Karwinie albo Ostrawie urządzają strejki polityczne, zamiast pracować. Życzyłbym sobie, aby o tem nie zapominali.

Opowiadano, że rząd rzeczypospolitej francuskiej dał mi instrukcyę, abym forytował jedną stronę kosztem drugiej. Że to jest głupstwo, zrozumie każdy, kto ma najmniejsze pojęcie, co tworzy politykę Francyi i wszystkich państw sprzymierzonych. Polityka ta niema żadnych tajemnic. Jest ona zupełnie jasna. Nasz kraj interesuje się tylko jedną rzeczą w sprawie Cieszyńskiego, mianowicie żeby kwestyę tę plebiscyt rozstrzygnął i żeby przestała mącić stosunki między Polską a Czechami i żeby obydwa narody, z nami sprzymierzone, mogły znowu stać się przyjaciółmi, jak nimi kiedyś były. Walka między Polską a Czechami przyniosłaby korzyść tylko naszym wspólnym wrogom. Walka ta zniszczyłaby zupełnie oba narody, które zaczynają odbudowywać swoje życie gospodarcze, zniszczone wojną i rozpadnięciem się Austryi. Natomiast byłaby ścisła współpraca Polski i Czech olbrzymiem dobrodziejstwem dla pomyślnego rozwoju obu republik i dla całej Europy".

Teoretyczny ten wywód pełnomocnika francuskiego niestety nie odpowiada faktom. Nie trzeba wzywać Polaków i górników do spokoju, bo nie oni go mącą, ale trzeba powstrzymać Czechów od gwałtów. Polska chce niewątpliwie żyć z Czechami w zgodzie, ale nikt nie może od niej wymagać, aby spokojnie przypatrywała się gwałtom na swoich dokonywanym i to — co ze smutkiem stwierdzić należy — przy biernym udziale komisyi alianckiej. Jeżeli Europa ma rzeczywiście interes w tem, aby sprawa Śląska Cieszyńskiego nie doprowadziła do niepożądanych dla jej spokoju komplikacyi, to niech wpłynie na komisyę aliancką, żeby zachowała — jak jest jej obowiązkiem — ścisłą bezstronność, t. j. zmusiła Czechów do zaprzestania gwałtów.

Plebiscytowe prawo głosowania w Cieszyńskiem jeszcze nie ustalone

Cieszyn. (PAT). Wiadomość paryskiego „Journal", jakoby międzynarodowa komisya plebiscytowa w Cieszynie ustaliła już prawo głosowania, przyznając je wszystkim zamieszkałym na Śląsku w dniu 1 sierpnia 1914, **nie odpowiada prawdzie.** Dotychczas o tem rozstrzygnięciu nic tu niewiadomo. Natomiast rozchodzą się **niepokojące wiadomości,** że komisya zamierza przyznać to prawo wszystkim przynależnym do Śląska bez ograniczenia, **w myśl życzeń czeskich.** Co do zamieszkałych w owym terminie na Śląsku, mają być poczynione wielkie zastrzeżenia i ma być wymagane przedłożenie dowodów, zależnych w wysokiej mierze od dobrej woli miejscowych czynników gminy.

Ponieważ zaś w szczególności w zagłębiu węglowem przeważna ilość gmin wskutek przestarzałej i niesprawiedliwej ordynacyi wyborczej gminnej jest w rękach czeskich wydziałów gminnych, przeprowadzenie owego postępowania dowodowego byłoby ogromnie utrudnione. Skutkiem tego rozstrzygnięcie komisyi z zatrzymaniem utrudnień takich dla osób, które od szeregu lat mieszkają na Śląsku, byłoby dla nas **niekorzystne i krzywdzące.**

Francya okupuje Frankfurt i Darmsztat

Francuskie zarządzenia wojskowe przeciw komunistom

Paryż. (PAT). Prezydent ministrów Millerand wystosował pismo do niemieckiego pełnomocnika dra Meyera, w którem przypomina, że obstawał przy tem, by Niemcy wycofały natychmiast wojsko, które w niedozwolony sposób wkroczyło do zagłębia Ruhr. Francya nie może dopuścić do naruszenia artykułu 44 traktatu wersalskiego. Zostało stwierdzone, że wojska niemieckie w zagłębiu Ruhr przekroczyły dozwoloną ilość żołnierzy, dalej że komisarz rządu niemieckiego otrzymał zupełną swobodę działania co do użycia wojska w zagłębiu Ruhr, w końcu, że ofenzywa Reichswehr rozpoczęła się 2 kwietnia. Millerand twierdzi, że rząd niemiecki naruszył przez swoją niespodziewaną ofenzywę artykuł 44 traktatu, a naruszenie tego artykułu jest równoznaczne z aktem nieprzyjaznym, który **równa się złamaniu pokoju światowego.** Millerand poda później pełnomocnikowi niemieckiemu decyzyę Francyi.

Millerand odbył następnie konferencyę z marszałkiem Fochem, poczem udał się do ministerstwa wojny, aby konferować z ministrem wojny Lefevre. Wkrótce potem Lefevre był przyjęty przez Milleranda.

Paryż. (PAT). Wojskowe zarządzenia, projektowane przez rząd francuski, aby zmusić Niemcy do poszanowania traktatu pokojowego, mają charakter **zarządzeń przymusowych.** Zamierzone **obsadzenie Frankfurtu, Darmsztatu i Hanau,** ma na celu uzyskanie zastawu w odpowiedzi na naruszenie traktatu pokojowego. Operacye jeszcze się nie rozpoczęły, a termin rozpoczęcia jeszcze nie jest znany.

Niemcy się usprawiedliwiają

Paryż. (PAT) Wczoraj otrzymał Millerand dłuższą notę rządu niemieckiego, w której tenże usiłował usprawiedliwić wkroczenie niemieckich posiłków do zagłębia Ruhr i prosił o dodatkowe uznanie tego przez Francyę. Koalicya po zapytaniu się marszałka Focha, projektuje obsadzenie Frankfurtu, Darmsztatu i Hanau.

Lyon. (PAT) Pełnomocnik Mayer w nocie wręczonej Millerandowi oświadcza, że wojska, które wkroczyły do strefy **neutralnej,** weszły tam na polecenie Severinga, **bez upoważnienia** rządu berlińskiego, jedynie **przez omyłkę** w przypuszczeniu, że rząd francuski udzielił już swojego zezwolenia. Wojska niemieckie liczą 3 bataliony i kilka bateryj.

Spokój w zagłębiu Ruhr

Berlin. (PAT) Oficyalny komunikat stwierdza, że ruch zagrażający istnieniu republiki niemieckiej w zagłębiu przemysłowem, już **ustał.**

Berlin. (PAT) Wedle doniesień dzienników, miasto Duisburg zostało obsadzone przez Reichswehr bez poważnego oporu. Czerwoną armię odepchnięto na południowy wschód.

Groźba nowego strejku generalnego

Essen. (PAT) Walne zgromadzenie rad wykonawczych postanowiło zawiesić strejk generalny w całem zagłębiu przemysłowem, wezwać jednak **poważnie robotników do walki,** jeżeli rząd nie wykona zobowiązań, wynikających z układu w Bielefeld i Monasterze.

Odezwa wyborcza socyalistów

Berlin. (PAT) Zarząd partyi socyalno-demokratycznej w Niemczech zwraca uwagę w odezwie, wydanej do wyborców, że walka wyborcza toczyć się będzie o republikę niemiecką. Powrót monarchii byłby gwałtownym krokiem wstecz i największem niebezpieczeństwem dla przyszłości Niemiec.

Anglia usuwa się od okupacyi

Paryż. (PAT) „Echo de Paris" dowiaduje się, że Millerand powierzył urzędowo marszałkowi Fochowi obronę interesów francuskich. „Matin" otrzymuje wiadomość z Wiesbadenu, że wojska francuskie na terenach okupacyjnych są postawione na stopie wojennej.

„Petit Parisien" dowiaduje się z Londynu, że **Anglia prawdopodobnie uchyli się od współudziału w okupacyi** Frankfurtu, Darmsztatu i Hanau, jednakże śledzić będzie przyjaźnie akcyę francuską. Taksamo mają się zachować Stany Zjednoczone.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Konferencya partyjna Komitetu wykonawczego, posłów, radców miejskich, wydziału Rady robotniczej, przewodniczących i sekretarzy związków zawodowych oraz dyrekcyi konsumów robotniczych odbędzie się we wtorek d. 6 bm. o godz. 6 wieczór w sali związku. Sprawy bardzo ważne, wobec czego obecność wszystkich konieczna. **Komitet wykonawczy PPS.**

Posiedzenie Wydziału krak. Rady Robotniczej odbędzie się we środę d. 7 bm. o g. 7 wieczór w lokalu sekretaryatu R. R. Wzywa się członków o bezwarunkowe przybycie.

Sekretaryat R. R.

KRONIKA

Kraków, 6 kwietnia.

Wielka kradzież wotów w kościele Karmelitów

Dnia 3 b. m. w Wielką Sobotę podczas odprawiania Ciemnej Jutrzni w kaplicy Matki Boskiej w kościele OO. Karmelitów w Krakowie jakiś niezwykle śmiały opryszek skradł wota z ołtarza, przedstawiające wartość 500.000 K. Bandyta, gdy odprawiano modły, zjawił się przy ołtarzu i za pomocą drążka do zapalania świec począł zdejmować wota zawieszone na obrazie Matki Boskiej. Po zdjęciu kosztowności począł je czyścić, udając, że jest kościelnym, poczem, gdyż już spakował je w przygotowaną bibułkę, oddalił się z początku w stronę zakrystyi, poczem wyszedł głównemi drzwiami na ulicę. Jak stwierdzono, skradł on serca złote, pierścionki, oraz kilka sznurów korali, wielkości laskowych orzechów.

Premiera srodowa w „Bagateli“ wprowadzi na krakowski afisz po raz pierwszy nazwiska pp. Starka i Eislera, którzy jako autorska spółka zapisali się bardzo dobrze na zagranicznym rynku teatralnym. Krotochwila ich zatytułowana „Sprawa Kaisera“ należy do rzędu sztuk satyrycznych, opracowanych z temperamentem specyficznie wiedeńskim i humorem niezwykłym. Premiera odbędzie się we środę 7 bm. — następne przedstawienie we czwartek 8 bm. Bilety na obydwa przedstawienia nabywać już można przy kasie teatru.

Miejski Teatr Powszechny. We środę 7 b. m. wchodzi na repertuar pierwsza polska operetka, śliczny „Kwiat paproci“ Stefana Malinowskiego. Przygotowana niezmiernie starannie przez reż. Lelewiczą i kap. Barańskiego, zapowiada się jako jedno z najcenniejszych dzieł operetkowych, obecnej doby. Główne role odtwarzają w „Kwiecie paproci“ pp. Brzozowska, Harasimowiczówna, Zimajer, Lelewicz, Miller, Minowicz, Kolwas, Rewski i in. Przepiękne tańce przygotował p. Koszutski, który występuje z trzema barwnymi tańcami w akcie I i III.

Walne zgromadzenie Spółki spożywczej Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się dnia 7 b. m. t. j. we środę o godz. 12 w południe w lokalu redakcyi „Gońca“.

Do inwalidów powiatu krakowskiego. W piątek dnia 9 kwietnia b. r. sprzedawać się będzie w lokalu Związku wierzchnią skórę na obuwie. Z powodu szczupłego przydziału uwzględni się tylko liczną rodzinę obarczonych członków.

Nauka dla uczniów rzeźniczo-masarskich, stolarskich i ślusarskich w szkole zawodowej uzupełniającej w Krakowie rozpocznie się w środę 7 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali przy ul. Szlak L. 5.

Wsparcie dla ślepych w Krakowie. Magistrat m. Krakowa ogłasza konkurs celem udzielenia jednorazowego wsparcia w kwocie 124 K z fundacyi ś. p. Józefa Košvitzky'ego dla ślepych w Krakowie. Termin zgłaszania podań do 10-go kwietnia b. r. O wsparcie to, którego wypłata nastąpi w rocznicę śmierci śp. fundatora, t. j. w dniu 17 maja b. r. mogą się ubiegać tylko osoby ociemniałe, bez różnicy wyznania i płci, zamieszkałe stale w Krakowie, godne pomocy i potrzebujące jej w istocie. Każda z osób, współubiegających się o wsparcie, ma do podania dołączyć:

a) Swiadectwo lekarskie, wydane przez lekarza miejskiego, stwierdzające stan jej zdrowia, a w szczególności utratę wzroku; b) poświadczenie c. k. policyjnego Biura meldunkowego, że w Krakowie stale mieszka; c) świadectwo moralności — i d) świadectwo ubóstwa. Podanie należy wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie na ręce Prezydenta Miasta i złożyć je w Dzienniku podawczym Magistratu w terminie, oznaczonym powyżej.

Tęsknota polskiego księdza do rządów austryackich. W czasie nabożeństwa w kościele Norbertanek na Zwierzyńcu w poniedziałek wielkanocny, do zgromadzonych na dziedzińcu kościelnym tłumów wygłosił jakiś ksiądz „kazanie“, w którem z całą zaciekłością napadł na robotników za to, że strejkują. „Za rządów austryackich — mówił ten ksiądz — za strejk robotnik dostałby kulę w łeb, ale w Polsce robi, co mu się podoba!“ Napadłszy następnie na przywódców robotniczych wołał zwierzyniecki inkwizytor: „Z tymi przywódcami trzeba raz skończyć!“ Takie to „kazania“ domagające się wprost mordowania robotników i ich przywódców, wygłasza w czasie świąt wielkiejnocy katolicki ksiądz polski! Czy nie należałoby bodaj w kościele poskromić krwiożercze instynkty i powstrzymać się od prowokowania robotników?

Bandyta Nocoń przed sądem przysięgłych. Dziś t. j. we wtorek rozpoczyna się nowa kadencya sądów przysięgłych rozprawą przeciw głośnemu bandycie i mordercy Noconiowi. Wstęp na rozprawę będzie tylko za biletami, wydawanemi w prezydyum sądu karnego.

Sąd doraźny. Dziś odbędzie się rozprawa przed sądem doraźnym w sądzie okręgowym karnym przeciw Andrusikowi, bandycie, aresztowanemu przed świętami, a oskarżonemu o szereg napadów rabunkowych.

Ucieczka niebezpiecznego bandyty z pociągu. Znany apasz krakowski Susuł, którego krakowski sąd okręgowy karny poszukiwał za liczne kradzieże, został aresztowany przez policyę państwową w Warszawie. Podczas eskortowania do Krakowa przez straż bezpieczeństwa tuż przed Krakowem, w chwili gdy pociąg był w pełnym biegu, Susuł wyskoczył przez okno z wagonu i znikł w ciemnościach.

Wyjaśnienie tajemniczej sprawy. Jak już donosiliśmy, przed kilku tygodniami, aresztowała policya krakowska S. Lalickiego, maszynistę kolejowego, pod zarzutem otrucia kochanki, właścicielki masarni przy ul. Topolowej. Przed kilku dniami odbyła się sekcya zwłok zmarłej. Jak stwierdzono na podstawie rozbioru chemicznego żołądka, nie zaszedł wypadek otrucia, lecz śmierć nastąpiła wskutek zaniku wątroby. Lalicki został wypuszczony z więzienia.

Włamanie do restauracyi. Do restauracyi Sobieraja przy ul. Karmelickiej włamali się jacyś opryszki i skradli gotówkę i trochę towaru. Bandyci spłoszeni przez domowników, wyskoczyli przez okno i poczęli uciekać w stronę Parku krakowskiego. W drodze spotkał ich patrol policyjny, który począł strzelać za bandytami. Opryszki odpowiedzieli strzałami z rewolwerów i znikli w ciemnościach nocy.

Włamanie do mleczarni. W nocy z 2 na 3 b. m. włamali się jacyś opryszki do galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego na placu Szczepańskim. Bandyci dostali się do wnętrza przez górne okno po wyjęciu szyby, w ubikacyi od podwórza. Po zapuszczeniu story, opryszki, wzięli się do roboty. Byli to widocznie specyaliści, gdyż rozbili kasę ogniotrwałą za pomocą specyalnych pilników i skradli 4132 kor. i 12 marek. Złodzieje po popełnionej kradzieży pozostawili w mleczarni narzędzia. Podczas śledztwa przeprowadzonego na miejscu zbrodni, okazało się, że złodziejaszkowie dokonali kradzieży w rękawiczkach, żeby uniknąć nieporozumienia, podczas badań daktyloskopijnych przez policyę.

Szeroka zabawa świąteczna. W pierwsze święto w pewnym domu przy ul. Rzeźnia l. 1 na Grzegórzkach odbyła się uroczystość święconego, podczas której przyszło do awantury. W czasie bijatyki został poraniony ciężko nożem przez przyjaciół Julian Szymczyk. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że w pijatyce brali udział także ajenci policyjni.

Fatalny „Śmigus“. Wczoraj podczas śmigusa w jednym z domów, niezwykle zapalczywie polewały się dzieci wodą. Jedno z nich ugodziło 10-letniego Teofilka Lorenca flaszką w głowę, tak silnie, że ten zemdlał. Wezwane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy ofierze śmigusa.

Napad bandycki. Wczoraj na ul. Rzeźnia l. 12 znany apasz Antoni Kantorowicz napadł na 63 letnią Agnieszkę Świątek i zadał jej kilka pchnięć w klatkę piersiową Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę bandyty do szpitala św. Łazarza. Jak się okazało Kantorowicz zemścił się na Świątkowej za to, że upominała się u niego o kilkaset koron, które skradł jej przed kilku tygodniami.

Wybuch naboju. Wczoraj przywieziono do Krakowa 14 letniego Piotra Szumca z Zabierzowa, któremu podczas zabawy eksplodował nabój karabinowy, odrywając mu palce u rąk i kalecząc nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego chłopca z dworca do szpitala św. Łazarza.

Wielki pożar na Prądniku Czerwonym. W pierwsze święto nad ranem w zabudowaniach Ignacego Nowaka w Prądniku Czerwonym wybuchł pożar od pieca piekarskiego. Spalił się dach na budynku stajennym, oraz dobudówki. Prócz tego spaliło się dwoje cieląt w oborze i 100 kur. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna, która nie dopuściła do rozszerzenia ognia na sąsiednie budynki. Podczas gaszenia ognia uległo poparzeniu troje dzieci, które przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

—ooo—

Z POLSKI

Na cześć Naczelnika państwa. Z Bochni piszą nam: Dnia 19 marca ku uczczeniu Imienin Naczelnika państwa urządziła scena robotnicza uroczysty wieczorek.

W ustrojonej zieleni sali Domu Robotniczego zapełnionej publicznością, wśród której widzieliśmy starostę, urzędników salinarnych, burmistrza miasta, naczelnika ekspozytury odbudowy i in. wypowiedział słowo wstępne tow. dr Güntner. Mowca scharakteryzował dokładnie życie i czyny Naczelnika państwa Piłsudskiego. Następnie śpiewał chór robotniczy bardzo ładnie. Muzyka salinarna pod kierunkiem p. Gregorczyka wykonała bardzo poprawnie trzy utwory muzyczne. Na zakończenie odegrało Kółko amatorskie X. Pawilon. Gra amatorów była znakomita. Wszyscy amatorzy wywiązali się doskonale ze swoich ról. Szczególne uznanie za urządzenie tego wieczorka należy się pp. Zielińskiemu i Gregorczykowi.

„Bezkrólewie“ w magistracie bocheńskim. — Z Bochni donoszą nam: Dnia 2 marca zrezygnowała Rada miejska i magistrat. Komisarzem rządowym został zamianowany sekretarz namiestnictwa p. Matusiński i od trzech tygodni obejmuje urzędowanie w magistracie i nie może objąć a ludność chodzi codziennie szuka p. komisarza i nie może go znaleść. W mieście nędza coraz większa, brak chleba, brak mleka, brak ziemniaków, brak opału a p. komisarza niema. W mieście brud coraz większy, błoto i śmieci tygodniami leżą na ulicach, a p. komisarza niema. Targowego nie pobiera się wcale, ale drożyzna coraz większa. Dość powiedzieć, że litr mleka kosztuje 8 koron, litr żyta lub jęczmienia 16 koron, litr pszenicy 22 korony, a kilogram masła 120 koron. Bezrobotnych coraz więcej. Czas najwyższy żeby miasto pomyślało coś o drogach, o chodnikach i reperacyi wodociągów, o uprawie łąk miejskich, jak zamyślała uczynić Rada miejska a p. komisarza niema, nie mamy członków Rady przybocznej. — Cóż na to p. poseł Kiernik?

Pamiątkowe marki puckie. Wydział kulturalno-oświatowy d-twa frontu pomorskiego donosi nam, iż w celu uczczenia dnia objęcia brzegu morskiego w polskie posiadanie, opatrzył 800 marek jubileuszowych niemieckich „Deutsche Nationalversammlung“ nadrukiem: „Nad polskiem morzem Puck 10/II 1920 r.“ (300 sztuk po 10 f., 250 po 15 f., 250 po 25 f.). Marki te zostały rozsprzedane uczestnikom uroczystości w dniu 10 lutego br. w Pucku, z czego osiągnięty dochód czysty 1450 Mk przelano na cele kulturalno-oświatowe d-twa frontu pomorskiego. Cały nakład został w dniu 10 lutego wyczerpany i wskutek tego wydział kulturalno-oświatowy nie może uwzględnić licznie napływających próśb o nadesłanie egzemplarzy tych pamiątkowych marek

—ooo—

Z ZAGRANICY

Olbrzymie strejki we Włoszech i we Francyi. Z Włoch przychodzą przez Szwajcaryę wiadomości, że w zakładach państwowych wybuchł strejk, który dotąd objął 77.000 ludzi. Związek włoskich urzędników podatkowych postawił rzą-

dowi ultimatum z terminem do 5 kwietnia. We wszystkich fabrykach papieru robotnicy w liczbie 35.000 porzucili pracę. Szerzy się też silny ruch strejkowy wśród robotników rolnych.

Z Paryża donoszą, że w północnych departamentach strejk stał się ogólny. Strejkują robotnicy tkaccy, budowlani, drukarze, metalowcy i tramwajarze. Rząd przepuszcza zagranicę tylko skąpe wiadomości o rozmiarach strejku."

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: „Nina" Kampfa.
Środa: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Czwartek: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Piątek: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Sobota: (Nowość) „Nawrócenie kapitana Brassbound'a" B. Shaw'a.

Teatr „Bagatela".

Wtorek: „Zielony frak".
Środa: „Sprawa Kaisera" (nowość).

Teatr powszechny.

Wtorek: „Baron cygański".

Operetka w Nowościach.

Wtorek: „Tam, gdzie skowronek śpiewa".
Środa: „Manewry jesienne".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha).

Od piątku do wtorku z powodu świąt wykładów niema.

Przegląd społeczny

Rokowania o umowę z górnikami w Zagłębiu Dąbrowskiem

W sobotę 3 bm. rozpoczęły się w ministerstwie pracy rokowania ugodowe. Imieniem górników przedstawiono następujące oświadczenie:

Rada zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie Górniczej od samego początku rokowań z przedstawicielami Związku robotników przemysłu górniczego okazała się nieskłonną do zawarcia korzystnej dla robotników umowy, mając już poprzednio podwyższone ceny za węgiel.

Obecnie rada zjazdu przemysłowców, czyli jedna ze stron, od której wykonanie umowy zależy, **usunęła się od rokowań**, dotychczasowe zaś rokowania rządu nie dają odpowiedniej rękojmi Kongresówce, ale również b. Galicyi i na Śląsku Cieszyńskim. Rząd nie prowadził tych rokowań poważnie, przeplatając je rokowaniami z organizacyą, która w ciągu strejku w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem wykazała całą swą niemoc.

Tak prowadzone rokowania uważamy za nieprawidłowe, bo nie zmierzające do celu, jakim jest zawarcie umowy między dwiema klasowemi organizacyami, tj. związkiem robotników przemysłu Górniczego, reprezentującym robotników a radą zjazdu przemysłowców, względnie rządem, gdy takowa organizacya usunęła się.

Wobec tego oświadczamy:

Żądamy natychmiastowego rozpoczęcia rokowań na podstawie przedłożonego przez nas memoryału, bez podstępnego przeplatania ich układami z jakiemkolwiek ugrupowaniem, aż do zawarcia obowiązującej umowy rady zjazdu przemysłowców, względnie rządu ze związkiem robotników przemysłu górniczego.

Nad tem oświadczeniem rozpoczęła się dyskusya, w której tow. Lizak i Stańczyk bronili słuszności stanowiska związku górników. Nieufność robotników uzasadnioną jest dotychczasowem stanowiskiem urzędu górniczego i ministerstwa pracy, które pod przewodnictwem p. Pepłowskiego popiera dalej politykę kapitalistów kopalnianych, wbrew przyrzeczeniom delegata rządu p. Klotta i wbrew przyrzeczeniom premiera p. Skulskiego. Nawet zobowiązanie, że represye ustaną, nie zostało dotrzymane.

Z całego toku rokowań wynika, że związek górników chce ugodowego załatwienia konfliktu i że, nie czekając na wynik rokowań, zarządził podjęcie pracy. Jednakowoż rząd przez popieranie uporu rady zjazdu przemysłowców i przez własne swe postępowanie zdaje się nie okazywać wielkiej chęci do ugodowego zakończenia strejku. Może liczy na „argumenty" Pękosławskiego, że one skruszą górników.

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).